

Nr. 52.



Cena prounumeraty:
w ŁODZI:

Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznoszenie
70 fen. miesięcznie.

Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 16.50
Miesięczn. „ 5.50

Kalendarzyk:

Sob. 22.II. Kat. Św. Piotra.
Niedz. 23.II. Piotra Damiana.
Pon. 24.II. Sergjusza.
Wt. 25.II. Macieja Apost.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 22 lutego 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kłosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kłosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne.

Kto chce wolności,ładu, pracy i chleba,

Kto nie chce, by miastem rządzili

żydzi i niemcy,

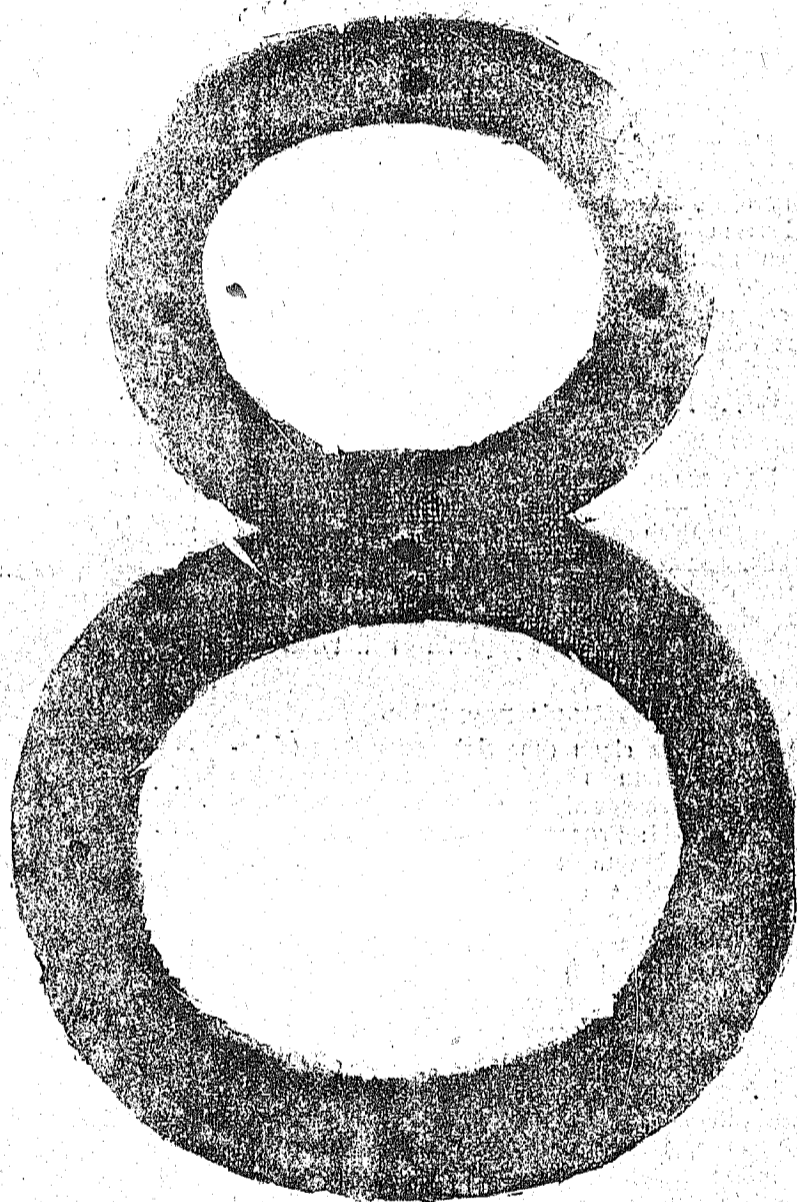
Kto chce spolszczenia rządów miejskich,

**Komu na sercu leży dobro miasta
i jego mieszkańców,**

Kto nie daje posłuchu

KRZYKACZOM i WICHRZYCIELOM

GŁOSUJE NA LISTĘ Nr.



318 1

Nr 8

Rzemieślnicy!

Głosujcie solidarnie NA LISTĘ

Rada Rzemieślnicza m. Łodzi.

Nr 8

319 1

**Obywatele — Właściciele nieruchomości,
głosujcie NA LISTĘ**

Nr 16

gdyż tylko zwycięstwo tej listy zapewni wam skuteczną obronę własności nieruchomości tak centrum miasta, jak i dzielnic podmiejskich.

320 1

Komitet Wyborczy Właścicieli Nieruchomości (chrześcijan).

3-cia POLSKA LOTERJA KLASOWA

Na 32.000 losów 16.000 i 1 premia WYGRYWAJA RAZEM



INWALIDÓW WOJENNYCH

Warszawa, Trębacka 2.

3 miliony 516 tysięcy 250 marek.

Największa wygrana 300,000 marek.

CEBA LOSU w każdej klasie 28 marek, 1/2 losu 14 mk., 1/4 losu 7 mk., 1/8 losu 3 mk. 50 fen.

Ciągnięcie trzeciej klasy 24 i 26 lutego 1919 roku.

Losy są do odebrania.

Losy są do odebrania.

Loterja przejęta została na własność przez ministerstwo wojskowe.

Główny Reprezentant na Łódź Jan Żółtowski, Piotrkowska 81.

297 1

MOWA PADEREWSKIEGO.

Wstęp.

Mowa Paderewskiego nie należy do mów codziennych, zdawkowych, to mowa człowieka, który czuje i kocha i który wie do czego dąży.

Olszernie sprawozdanie nam dostarczone rzuca na najważniejsze punkty dużo światła. Dlatego poświęcamy tej w następnym piśmie więcej miejsca. Zwrócić musimy uwagę na szczerść całej mowy. Tą szczerością bije Paderewski dotychczasowy system starej polityki, zasadzającej się na krętactwie.

Objęcie władzy.

Na wezwanie Naczelnika Państwa — mówi Paderewski — zgodnie z życzeniem przedstawicieli wszystkich stronnictw, wszystkich trzech dzielnic, przystąpiliśmy do utworzenia rady ministrów o charakterze wybitnie fachowym. Rząd nasz nie służył osobom, nie służył żadnym stronnictwom, służył wyłącznie i li tylko ojczyźnie.

O Komitecie paryskim.

W dalszym ciągu omawiał prezydent działalność komitetu narodowego w Paryżu. Na ustawiczne przerywanie ze strony lewicy oświadcza Paderewski: Proszę Panów, przemawiam do Was z najgłębszym szacunkiem, proszę Was wzamian, abyście choćby odrobinię szacunku mi okazali. Omawiając następnie stanowisko, rolę i działalność komitetu narodowego w Paryżu, który zawsze był tylko przedstawicielstwem polskim wobec mocarstw ententy, stwierdza, że komitet nigdy nie nazywał się rządem polskim. Komitet ten miał w swoim składzie pewne luki, dziś już starannie bardzo wypełnione, pp. Dłuski, Sokolnicki i Sujkowski już od kilku tygodni na życzenie Naczelnika państwa są w Paryżu i są już członkami komitetu narodowego polskiego i byli już członkami tego komitetu w Paryżu podczas rozpraw nad sprawą Cieszyńską. Panowie Thugutt, Wasilewski i Patek pojechali do Paryża, inni wkrótce za nimi podążą. Komitet narodowy polski nie sięgał i nie sięga po władzę w kraju, a czerpie swoją powagę i moc w uroczystych zapewnieniach przedstawicieli kraju oraz wychodziła, że większość narodu z Francją, Anglią, Włochami i Ameryką północną trzyma. Dzisiaj komitet narodowy polski jest już tylko delegacją polską na kongresie pokojowym, działającą z ramienia i w imieniu rządu polskiego.

Działalność komitetu.

Jednym z głównych zadań wobec tego rządu — mówi dalej premier — było jasne określenie stanowiska Polski wobec państw ententy i zadziwienie najprzyjaźniejszych i najbliższych stosunków z wszystkimi sprzymierzonymi narodami i zdaje się, że mu się to powiodło. Nader życzliwie, przyjaźnie i serdecznie powitane zostało utworzenie się nowego rządu w chronologicznym porządku przez następujące państwa: Stany Zjednoczone, Francję, Włochy, Anglię a przedwczoraj przez Rumunię. Te 4 mocarstwa przysłały do nas komisję, której ważnym zadaniem jest niesienie nam pomocy.

Broń, amunicja i żywność.

Następnie zaznaczył premier, że przysły już do kraju dziesiątki wagonów z bronią i amunicją. Przysły też z Ameryki od czerwonego krzyża opatrunki i lekarstwa dla żołnierza polskiego. Żywność nadchodzi w ogromnych ilościach. Dalsze zapasy idą i moglibyśmy różnie spoglądać na przyszłość, gdyby nie garstka wicherzycieli porządku publicznego wewnątrz.

Rozbiorowe państwa.

Nasze stosunki z najbliższymi sąsiadami naszymi zasługują na najpilniejszą uwagę. Wszystkie 3 zaborcze cesarstwa runęły. Na dobre rozpadła się na razie Austria, co do Niemiec, to mówca wątpi w szczerść rewolucji niemieckiej i wskazuje na niebezpieczeństwo grożące Polsce od strony wschodu. Tu mówca obawia się, że na gruzach bolszewizmu powstać może nie tylko republika, ale i jakiś nowy carat. Setki tysięcy naszych rodaków żyje w Rosji w nędzy, głodzie i trwodze. Tysiące ich rozstrzelano. Miasta Pińsk, Mińsk i Wilno są w rękach bolszewickich. Niebezpieczeństwo jest groźne i wielkie.

Wysoki Sejmie — woła mówca, Polska wielkiej armji pożąda! (burzliwe oklaski na cześć armji).

Sprawa Lwowska.

Mówca omawia następnie sprawę Lwowa i tamtejszych kresów, wspomina o bohaterstwie ludności miasta i zaznacza, że na południowym wschodzie jest najpotężniejszą wolności ostoją, jest strażnicą polskiego ducha, jest odbiciem polskiej myśli. Lwów był polskim, jest polskim i polskim pozostanie. I nie sam Lwów tylko! Nie jestem imperialistą, mówi mówca, aczkolwiek ze względu na jedność, siłę i bezpieczeństwo państwa, przyznając wszystkim zupełne prawa obywatelskie i równość, pragnąłbym, ażeby na ziemiach rdzennie polskich w urzędach, sądach i szkołach państwowych, rozbrzmiewała tylko mowa polska, to jednak uważam, że tam na kresach wschodnich powinien panować inny porządek rzeczy.

Republikański pogląd.

Tam na Rusi ludności miejscowej nikt nie jest mocen narzucić wiary i obyczajów. Mówca wyraża nadzieję, że te narodowości, które dawniej tuliły się do Polski i dziś pod jej opiekuńcze skrzydła chronić się będą. Narodowościom tym nie tylko nie powinniśmy stawić żadnych przeszkód do odrębnego pokoju, przeciwnie powinniśmy wyciągnąć do nich bratnią pomocną dłoń.

Nie idzie zatem, ażebyśmy się złom kresowych wyrzec mieli. Myśmy to ziemię użyźnili krwią i kośćmi naszych przodków, myśmy tam ponieśli naszą polską kulturę, myśmy tam budowali miasta, stawiali zagrody woine, ale stawialiśmy także katolickie świątynie i greckie cerkwie. Na Czerwonej Rusi, na Ukrainie i Podolu żyje obecnie przeszło 3 miliony Polaków nie szlachty, ale ludu polskiego. My o nich pamiętać musimy i dlatego prawa naszego do pokojowego na tych kresach życia, do pokojowego rozwoju, wyrzec się nie możemy i nie wyrzekniemy.

O Śląsku Cieszyńskim.

Następnie mówca przechodzi do sprawy Śląska Cieszyńskiego i napadu Czechów na Śląsk. Mówca stwierdza, że początkowo Czechom uśmiechnęło się dziwne szczęście. Na początku wojny niedostatecznie przygotowana Francja, zaskoczona Anglia, pokładały wielkie nadzieje w militarne siły Rosji i wierzyły niezłomnie w jej zwycięstwo, a wszelki opór stawiany Rosji uważali oni za krzywdę dla swojej sprawy.

I podczas gdyśmy walczyli z zapalem przeciw armiom carskim, podczas gdy nasze sławne legjony armiom carskim nie jedną zgotowały klęskę, czesi nie tylko, że się bić nie chcieli, ale tysiące, dziesiątki tysięcy Czechów przechodziło na rosyjską stronę. Fakt ten umieli czesi wyzyskać w prasie ententy.

Tymczasem pod koniec wojny, gdy powstał w Rosji projekt utworzenia naszej własnej armji narodowej, pewni politycy polscy w Rosji mieszkający, oparli mu się stanowczo. Korpus Muśnickiego został rozbrojony. Tymczasem czesi natychmiast rozpoczęli tworzenie wielkiego wojska w Rosji, które to wojsko uzyskało, dzięki prasie olbrzymi rozgłos i czesi stali się ulubieńcami ententy.

I byłoby źle z naszym Śląskiem, gdyby nie błąd, który czesi popełnili, to jest napad na Księstwo Cieszyńskie. Mówca potępia postępowanie Czechów, nazywając je dobitnie podstępny i stwierdza, że misja ententy bawiąca w Warszawie zadała stanowczy i ostateczny klam twierdzeniem Czechom i odezwie wydanej przy wkroczeniu do ludności polskiej na Śląsku, która to odezwa twierdziła, że czesi idą w porozumieniu z koalicją.

Spisz i Orawa.

Gdy miało tu jeszcze nie było, przed kilku tygodniami, zabrali czesi nasze polskie ziemie na Spiszu i Orawie i część komitetu trenzyńskiego.

Garstka dzielnego wojska naszego opuściła te ziemie bez wystrzału, bo musiała. Ale dlaczego ogół nasz przyjął tę wiadomość bez szemrania, bez protestu, bez oburzenia (Słusznie! Na prawicy: Moraczewski!). Dlaczego?

Czy dlatego, że tam węgla niema? Ale na Spiszu są bogate, ogromne pokłady marmuru, na Orawie są olbrzymie torfu zasoby, a przede wszystkim na tych żyznych dolinach rośnie i dojrzewa zboże i stamtąd lud nasz górski, czerpie na chleb swój ziarno.

Wiarą w chłopca polskiego.

Przecież my bronąć musimy, co polskie (oklaski). Przecież każdy zagon, pracą chłopca polskiego uprawiony, jest naszym zagonem (oklaski). Przecież każda zagroda polska jest naszą zagrodą (oklaski), więcej niż zagrodą, placówką naszą, naszą fortecą (oklaski).

Polska nigdy państwem zaborczym nie była i nigdy nie będzie. (Na prawicy: słusznie!) Ze wszystkimi narodami pragnie ona żyć w zgodzie i przyjaźni, a więc i z Czechami.

Chód ziemi wielki wśród nas panuje. Setki tysięcy małorolnych i bezrolnych wyciągają ucz-

ciwe, mocne, wprawne ręce po pracę, chleb i ziemię. (Oklaski).

O rolę woła potężnym głosem lud nasz piastowy. Lud nasz pracowity, cierpliwy, wytrwały, a tak nawskroś rolniczy, nie będzie wołał napróżno. (Oklaski i brawa). Ci co mają za mało ziemi i co zgola jej nie posiadają, ci rolnicy prawdziwi — dostać ją muszą (oklaski i brawa) i dostaną według sprawiedliwości. (Głos na sali: Kiedy?) Wolna Polska tylko wtedy istotnie wolną się stanie, gdy będzie sprawiedliwa. (Brawa i okrzyki).

Ja wierzę w cnotę i mądrość polskiego chłopca, wierzę w jego zamiłowanie do porządku (oklaski), wierzę w jego głębokie poczucie sprawiedliwości i prawa i wierzę w jego chrześcijańską duszę. (Oklaski i brawa). Jeżeli przy tych ważnych reformach, przy tych pracach doniosłych głos jego zaważy, to z pewnością nikomu w Polsce nie stanie się krzywda. (Oklaski i brawa).

Przymierza tymczasowe.

Następnie wskazuje premier na brak armii polskiej i zaznacza, że uczestnicy konferencji pokojowej, chcąc zapobiedz rozlewowi krwi, postanowili zarządzić rozejm na Śląsku na warunkach, które, jak wszystkie kompromisy, są dla obu stron nie zbyt przyjemne. Warunki te jednak są tylko tymczasowe. W końcu zaznacza mówca, że rada narodowa cieszyńska wróciła do Cieszyna (lewica przerywa mówcy, oświadczając, że rada narodowa Śląska uciekła z powrotem do Bielska, a artylerja czeska jest w Cieszynie). Mówca oświadcza dalej, że ze spokojem powin-

niemy oczekiwać wyroku konferencji pokojowej. Następnie mówca wskazuje na napad czeski na Spisz i Orawę, których to dzielnic bronić musimy, jako ziem polskich. Jeżeli czesi naprawią wyrażoną nam krywdę, to zgoda między nami a nimi nastąpić musi.

W końcu mówca oświadcza: Za przykładem Naczelnika państwa, na którego wezwanie i przy którego poparciu utworzony został rząd, składam w ręce Sejmu swoją władzę i oczekuję na dalsze rozkazy.

Armja polska.

W dalszym ciągu wskazuje mówca na najbliższe zadania rządu. Jednym z nich to poprawa losu robotnika, drugim to zaspokojenie głodu ziemi u naszego ludu włościańskiego. Mówca kładzie przytem nacisk, że wolna Polska tylko wtedy istotnie wolną będzie, gdy będzie sprawiedliwą i gdy nikomu w Polsce nie będzie się działa krzywda. Wreszcie oświadcza mówca, że powinniśmy Polsce odrodzonej dać wielką i potężną armję. Powinniśmy przedewszystkiem skończyć z tymi rozmaitymi nazwami naszych sił zbrojnych. Jedną jest tylko bowiem nazwa: Polaka, jedna przecież tylko może być nazwa armji polskiej. I to z kornym pokłonem zwracam się do Ciebie Wysoki Sejmie, proszę i zaklinam i błagam o uchwalenie natychmiastowego ogłoszenia ogólnego poboru. (Wszyscy postawie wstają przy tych słowach z miejsc i burzliwie oklaskują słowa prezydenta.) Niech tylko ta armja powstanie, a broń, amunicja, buty, odzież i pieniądze znajdą się natychmiast.

Za przykładem króla pruskiego.

Nie przebrzmiały jeszcze echa wykrzyka ogromnej fabryki pięćdziesięciu markówek, gdy policja natrafiła na warsztat stumarkówek.

Sledztwo nie jest jeszcze ukończone, ale kamienie litograficzne już przyłapano, jak również przyłapano i osadzono w które dobrane grono ptaszków.

Pośród nich znajduje się jeden z urzędników w magistratu, z tych, co to ich okupanci lansowali do naszego zarządu miejskiego i którzy do dziś na ciepłych posadkach siedząc, zamiast cicho, stuliwszy słuchy, korzystać z dobrodziejstwa zbyt pobłażliwych polaków, jeszcze ich tolerujących — zajmują się pozatęm nadal swymi ciemnymi machinacjami.

Zaawansowany obecnie jeden z szajki fałszerzy pieniędzy jest urzędnikiem kasy podatkowej, a więc organu miejskiego nader poważnego, nazywa się pan Michel. Nomen-omen Michałek pruski niedość nam krzywd wyrządził wtedy, gdy był tu jeszcze wszechwładnym panem.

Zostały po nim Micheliki miejscowe, co w podziemiach tajnych drukarni prowadzą dalej destrukcyjną robotę krzyżacką.

Nie mogąc już jawnie niszczyć nam kraju, czynią zamachy na jedną z cenniejszych instytucji kraju, na skarb polski, fałszując jego obligi.

Jeżeli król pruski mógł fałszować monetę polską, dla czegożby nie przystało to urzędnikowi magistratu łódzkiego.

Bez pomocy żydów.

Warszawa, 21.2 (wt.) W ubiegłym tygodniu zapisy na pożyczkę państwową polską dosięgły sumy: 130 milionów marek, 180 milionów koron, 58 milionów rubli. Nie wliczony jest tydzień ostatni.

Obce żywioty nie brały prawie wcale w

tych operacjach udziału. Na skarb narodowy sama Warszawa złożyła około 800,000 marek w złocie, srebrze i drogocennych kamieniach.

Największą ilość złożono złotych obrączek. Ofiarnością zamiast słabnąć z dnia na dzień się wzmacnia.

KRONIKA.

— Sprawy aprowizacyjne.

a) Na zapowiedziane dn. 23-go b. m. plenarne posiedzenie państwowego urzędu aprowizacyjnego przy ministerjum aprowizacji w Warszawie, delegowany został dzisiaj z ramienia Rady miejskiej radny J. Wolczyński.

Na posiedzeniu tem, między innymi, rozważane będą komunikaty ministerjum w sprawie żywności z Ameryki, różnych zarządzeń ministerjum walki z lichwą, zaprojektowanie polityki zbożowej na czas od 1-go lipca r. b. dla przedłożenia Sejmowi, określenie sposobu wprowadzenia wolnego handlu na kartofle, rośliny strączkowe, wszystkie zboża, na chleb, kaszę, sprawa przyszłej polityki mlecznej w kraju i związane z tym utworzenie państwowej fabryki mleka w proszku, mleka skondensowanego i t. p. przetworów mlecznych dla handlu międzynarodowego, zaprojektowanie wskazówek dla ministerjum, co do polityki aprowizacyjnej po zbiorach.

— Etyaty komisariatów ludowych.

a) Ministerjum Spraw Wewnętrznych nadesłało do komisarza ludowego na pow. okręgu

łódzkiego, tymczasowe przepisy o organizacji urzędów powiatowych oraz wykaz etatów urzędników biur.

Według tego etatu — pensja komisarza ludowego wynosi 1.200 mk. miesięcznie, jego zastępcy 1,000 mk. mies., pensja referenta półroczna stanowi 4,950 mk., pomocnika referenta (półroczna 3,810 mk., kierownika kancelarji 3,810 mk., sekretarza 3,240 mk., kancelisty 2,670 mk., kancelisty młodszego 1,100 mk., trzech pisarzy 1,800 mk., 3-ch woźnych po 200 mk., 2 gońców 150 mk.

— Uwięzienie fabrykanta.

a) Tłum robotników fabryki Jarocińskiego uwięził dyrektora w lokalu przy ul. Pasaż Majera nr. 6. Po wezwaniu policji tłum rozpedzono, a uwięzionego uwolniono.

— Skutki ciągłych strajków.

Magistrat m. Łodzi zwrócił się do miejscowej Rady Opiekuńczej z propozycją zakupu pozostałego obuwia po cenie o 50 proc. niżej kosztu, ponieważ miasto ową fabrykę likwiduje.

— Przyczyna złego wypieku.

a) Na skutek interpelacji w sprawie zatechłej mąki, dostarczonej przez ministerjum aprowizacji do komitetu rozdziału chleba i mąki, wy-

wołanej protestem ze strony kooperatyw spożywczych, Ministerjum aprowizacji dało odpowiedź następującą:

Zły gatunek mąki spowodowany jest tem, że zboże dostarczane na rachunek kontyngensu jest porośnięte. Wobec tego dodawanie 50 proc. mąki dobrej możliwe będzie dopiero po otrzymaniu transportów amerykańskich, co też nastąpi niebawem.

— Osobiste.

p. Alfons Zajchner urzędnik magistratu wydziału gospodarczego zawiadania nas, że nie jest Niemcem, co z przyjemnością prostujemy. Podaliśmy bowiem jego nazwisko wśród urzędników Niemców.

— Przedstawienie teatralne.

W „Domu Ludowym“, przy ul. Przejazd 34 w niedzielę dn. 23 bm., o godz. 7-ej wieczor. słuchacze Kursów Wieczorowych P. M. S. (Przejazd № 7), odegrają: „Wóz Drzymały“ i „Fotografję Jędrusia“.

Dochód przeznaczony się w połowie — na Obróćców Lwowa i P. M. S.

— Trzy wiece.

Chrześcijański Robot. Kom. Wyb. urządził wiec w środę, 19 lutego, w Ochronie, Franciszkańska nr. 24 przewodniczył ob. Gumulak, przemawiali kandydaci na radnych: pp. Adamski, Retelewska, Tomczyński i Bieńkowska. Wywiązała się dyskusja z przedstawicielami Obywatelskiego Komitetu Batut nr. 18, po wyjaśnieniu p. Adamskiego, zebrani postanowili głosować na listę nr. 6 i z pieśnią na ustach „Roty“ salę opuścili.

Tegoż dnia odbył się wiec w fabryce Poznańskiego, w sali jadalnej Ogrodowa nr. 35, przewodniczył ob. Gumulak, przemawiali pp.: Cerański, Bieńkowska, Wolny, Adamski. Po szerokiej dyskusji postanowiono głosować na listę nr. 6, po odśpiewaniu „Roty“ salę opuszczono.

3-ci wiec tejże partji odbył się w sali Domu Ludowego, Przejazd nr. 34, na temat wyborów do Rady miejskiej, gdzie uchwalono głosować na listę nr. 6.

— Potajemna gorzelnia.

a) Policja wykryła w mieszkaniu Adolfa Berndta, przy ul. Łącznej nr. 20, potajemną gorzelnię.

— Zapieczętowanie młyna.

Milicja komunalna zapieczętowała młyn parowy należący do Ulricha i Folka w Jankowie, gminy Nowosolna.

— Z Jagodnicy Złotnej.

W dniu 16 bm. w Jagodnicy-Złotnej, gminy Rąbień, odbyło się Zebranie członków straży ogniowej, na którym wybrano Zarząd w następującym składzie: prezes Kulpiński, wice-prezes i sekretarz Piotrowski, skarbnik Biały i Władysław Kiełbik, oraz członkowie: Klimczak, Zenowski, Pajkert, Król, Klingbeil i Majer. Naczelnikiem straży pozostał nadal p. Ziółkowski.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Dzisiaj, w sobotę, o godz. 4 po cenach najniższych dramą w 11 obrazach h. L. Tolstoja „Żywy trup“. Wieczorem sztuka D. Niccodemiego „Wet za wet“.

TELEGRAMY.

Komunikat wschodni.

Warszawa, 21.2 (PAT.) Litwa i Białoruś. Patrole nasze zetknęły się z bolszewikami w Dąbrowie (35 kilometrów na wschód od Grodna).

Grupa generała Listowskiego. Podjazd ułański zajął Berezę Kartuską. W bitwie pod Antopolem zdobyto 8 karabinów maszynowych.

Wołyń. Grupa generała Smigłego. Dla przeszkodzenia koncentracji nieprzyjaciela został wysłany oddział który zdobył Iwanice. Ukraińcy cofnęli się na południe. W ataku poległ kapitan Rzecki-Zint.

Galicja wschodnia. Grupa generała Romera. Nieprzyjaciel zaatakował ponownie Belz. Przez cały dzień napróżno uderzała jedna po drugiej linja ukraińska na bronię przez pułk Berbeckiego pozycje. Wszystkie ataki zostały odparte.

Grupa generała Rozwadowskiego. Pozycje nasze pod Lwowem od 2 dni są nieustannie ostrzeliwane przez artylerję. Oddział pułk. Kulpińskiego wziął do niewoli 100 jeńców i zdobył 3 karabiny maszynowe. W czasie odpierniania ataków został raniony podpułk. Zarzycki dowódca 8 pułku piechoty.

Oddziały brygady pułk. Minkiewicza zdobyły w czasie ostatnich walk jedną dziesięcio-centymetrową karabinówkę, karabin maszynowy i wzięły do niewoli 2 oficerów i 22 żołnierzy.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego **Haller**, pułkownik.

Komunikat zachodni.

Poznań, 21.2 (PAT.) Grupa północna. Pod Nakłem ataki artylerji niemieckiej. Na zachód od Kowalewska i od Budzyna. po początkowych sukcesach został wróg kontratakami ze wsi Jaktorowo, Sypniewo, Radwonki, Podstolice i Knary wyrzucony. Zdobyto 4 kulomioty, karabiny, amunicję i wzięto 10 jeńców.

Grupa zachodnia. Popołudniu ciężka artylerja niemiecka ostrzeliwała znów miejską Górkę i Żołędnicę. Wypad opancerzonego pociągu niemieckiego ze Zdun w stronę Krotoszyńna po silnym przygotowaniu artyleryjskim wstrzymany. Szef sztabu generalnego.

Kwestja polskiego przemysłu.

Warszawa, 21.2 (wł.) Przybyła tu amerykańska komisja handlowa pod przewodnictwem p. Parker Szwabe. Do różnych komisji należą pp.: Mac Donald, specjalista w sprawie wyrobów włóknistych; Eascon — sprawy kolejowe; Brailsford — organizacja pracy; Muray — górnictwo; Lax — budownictwo, maszyny rolnicze. Komisja ma zbadać stosunki ekonomiczne i handlowe.

Niepoprawni krzyżacy.

Warszawa, 21.2 (wł.) Pomimo, iż rząd niemiecki nakazał (podobno) zawieszenie działań wojennych, wojsko bije się dalej na granicach Poznańskiego.

Albo rząd niemiecki obełguje koalicję, albo nie jest w stanie panować nad bandami pragnącymi łupu.

Potrzebne jest koniecznie przyspieszenie wysyłki wojsk Hallera.

Chcą w Polsce stworzyć Palestynę.

Warszawa, 21 lutego. Odbyła się u prezydenta ministrów Paderewskiego długa narada przedstawicieli stronnictw żydowskich w sprawie żydowsko-polskiej. Na konferencję przybyli prezes Rundsztajn, rabin Perlmutter kaznodzieja Poznański, pos. Gruenbaum syonista, Priłucki, dr. Goldflamm i Eiger.

Paderewski oświadczył, iż sprawa żydowska leży prezydentowi ministrów na sercu.

Następnie prezes Rundsztajn mówił o położeniu ekonomicznym żydów, wywołaniem akcji unarodowienia handlu wolskiego.

Szczególne żądanie Priłuckiego.

Priłucki żądał uznania narodowości żydowskiej w Polsce, kurji żydowskiej we wszelkich reprezentacjach w życiu publicznym i społecznym, procentowego udziału we wszystkich urządach komunalnych i państwowych, oraz szkół państwowych żargonowych.

Syonista pos. Gruenbaum domagał się uznania narodowości żydowskiej w Polsce, przyznania żydom narodowych gmin i autonomji narodowo-kulturalnej. (i jeszcze czego? Przep. Red.)

Paderewski zabrawszy następnie głos przeciwstawia się bardzo energicznie programowi przedłożonemu przez Priłuckiego i Gruenbauma i walczyć będzie z tym programem do ostatnich swoich sił.

W sprawie żądania szkół państwowych zar-

gonowych oświadczył Paderewski, że niema języka żydowskiego, lecz jest żargon niemiecki.

Państwo polskie nie może u siebie własnym kosztem utrzymywać szkół niemieckich.

Stronnictwo narodowe — zauważył dalej premier — zmieniło obecnie swe stanowisko w kwestji żydowskiej, ale i panowie będziecie musieli zmienić stosunek do Polaków i zaprzestać roboty antypolskiej.

Prezydent ministrów stwierdza tę robotę na podstawie dokumentów z zagranicy.

Zwróciwszy się do Priłuckiego powiedział prezydent ministrów, że gdyby jakiś Polak w Ameryce, wstąpiwszy na trybunę, przemawiał tak jak dziś przemawiał Priłucki, nie zeszedłby żywy z trybuny.

W Ameryce pozostawał prezydent ministrów w ścisłym kontakcie z działaczami żydowskimi, którzy na zapytanie dlaczego żądają w Polsce autonomji kulturalnej, odpowiedzieli ci działacze:

Dlatego, bo Polska jest słaba!

Mówiąc o żydowskim programie nacjonalistycznym, powiedział prezydent ministrów, że żaden rząd polski na ten program się nie zgodzi.

Perlmutter żąda równouprawnienia.

Paderewski uściśnił dłoń Perimeterowi za jego stanowisko.

Przemawiał następnie Eiger. Przewidziane są dalsze konferencje w sprawie żydowskiej.

5 pułków utworzyło się już we Francji, z których 4 przybyły z Ameryki. Tym ostatnim ofiarowały sztandary miasta Paryż, Verdun, Nancy i Reims.

Pierwszy traktat polski.

Warszawa, 21 lutego (wł.) Ogłoszone przez marszałka sejmowego nawiązanie dobrych stosunków z Rumunją, zawdzięczamy udanej misji posła Głabińskiego do Bukaresztu i jego dyplomatycznym zabiegom.

Czeskie matkotwa.

Kraków, 21.2 (PAT.) Z komisji rządzącej donoszą: Teror czeski na Śląsku wzmagą się coraz bardziej. Ulice Cieszyna obstawiają czesi wojskiem, które nikogo z miasta nie wypuszcza ani nie wpuszcza. Członkowie rady narodowej Śląskiej, którzy z polecenia rządu udali się do Cieszyna, aby brać udział w pracach misji ententy, są pilnie strzeżeni i nie wolno im opuszczać miasta. Czesi wytapują uchodźców, którzy wrócili do Cieszyna i internują ich. Dzienniki donoszą, że czesi gromadzą wojska i umacniają swój front. Misja ententy wyjechała dziś do Bielska, celem poinformowania się o tamtejszych stosunkach.

Ostrzeliwana linia.

Przemysł, 21.2 (PAT.) Wobec ciągłego ostrzeliwania pociągów na linii Przemysł—Lwów wstrzymano wczoraj ruch pociągów osobowych na tej linii. Pociągi wojskowe i towarowe kursują nadal.

Galanterje męską i damską

koszule męskie i krawaty

:: :: poleca :: ::

Wł. Janiszewska Przejazd 16

Sklep bogato zaopatrzony. Ceny przystępne.

Potrzebna regulamina.

Warszawa, 21 lutego (wł.) Złe wrażenie wywarło w Sejmie bezczynność marszałka Trampczyńskiego, kiedy lewica wszczyła kwestję sprzedaży Śląska Cieszyńskiego przez Paderewskiego, że marszałek nie reagował.

Wypada uchwalić na krzykaczy ostro regulamin do wykluczenia takich panów aż do końca sesji sejmowej.

Gorzkim żalem groźników.

Praga, 21 lutego (PAT.) „Trybuna” czeska zamieszcza artykuł pod tytułem „Jeszcze gorzej niż było”, w którym autor powiada: Pod względem politycznym stoimy dziś gorzej niż przedtem. Cieszyńskie należeć będzie do Polski. W Paryżu mówią z nami z góry, co się zaś tyczy sprawy z niemczonych krajów czeskich, również jej dotąd nie wygraliśmy.

W każdym gospodarstwie — połowa prądy.

Genewa, 21 lutego (wł.) Rusini galicyjscy złożyli na ręce Wilsona memorjał imieniem 7 milionów rusinów zamieszkujących Galicję (z kąd tyłu naliczyli?) domagających się połączenia z Ukrainą i ochrony przed zachłannością Polski.

Mści bolszewicy.

Warszawa 21 lutego (PAT.) W komisji konstytucyjnej odbyło się posiedzenie w sprawie dopuszczenia poznańczyków do Sejmu. Socjaliści namiętnie zwalczali ten wniosek, zwracając uwagę na „okropne” i „złubne” skutki jakie ten czyn może przynieść dla Sejmu.

Wilson na morzu.

Paryż, 21 lutego (PAT.) Wilson dowiedziawszy się o zamachu na Clemenceau wysłał na ręce Lansinga z pokładu okrętu „Waszyngton” telegram gratulacyjny.

Straż pograniczna.

Częstochowa, 21.2 (wł.) Przemysłnictwo kwitnie. Rząd utworzył nowy korpus straży granicznej złożony ze 100 chłopów. Ochotnicy licznie zgłaszają się tu w szeregi. Praca wre na całej linii.

Apro wizacja.

Kraków, Lutego. 21 (wł.) Wydelegowano z Krakowa do Warszawy najinteligentniejsze siły fachowe na posiedzenie Rady apro wizacyjnej w Warszawie. Posiedzenie to odbędzie się 29 bm.

Marszowe.

Poznań, 21.2 (wł.) Misja koalicyjna przybyła wczoraj i zaczęła swoją pracę. Toczą się narady z naczelną Radą ludową w celu przerwania krwi rozlewu.

Kule dum-dum

Warszawa, 21 lutego (PAT.) Głównie dowódzwo ogłasza, że w składach amunicji pozostawionych przez Niemców, znaleziono 2,400 naboju dum-dum, nie można określić czy niema jeszcze więcej takiej amunicji. Amunicji dum-dum nie używamy. Niemcy strzeleją obecnie także nabojami dum-dum.

Żyści wywozają złoto.

Kraków, 21.2 (wł.) Na dworcu Krakowskim aresztowane zostały dwie żydówki: Ryfka Enoch i Leonia Posner za przemykanie złotych pieniędzy do Prus. Usiłowały one drogą na Oświęcim wywieźć do Prus 6,000 mk. w monetach złotych. Aresztowanie to dowodzi działalności agentów pruskich, organizujących wywóz złota z Polski do Prus.

Spadek koron.

Warszawa, 21.2 (wł.) W imieniu banków galicyjskich dyr. Armołowicz złożył ministrowi skarbu memorjał w sprawie grożącego spadku kursu waluty

Paderewski nadal premierem.

Warszawa, 21.2 (PAT.) Wczoraj Paderewski zgłosił Naczelnikowi państwa piśmiennie dymisję swoją i gabinetu. Naczelnik po porozumieniu się z Sejmem dymisji nie przyjął i powierzył panu Paderewskiemu i ministrom jego gabinetu dalsze pełnienie urzędów.

Stosunki z Norwegją.

Warszawa, 21 lut. (PAT.) Norwegja uznała urzędowo Państwo Polskie.

Dupond w Poznaniu.

Poznań, 21 lutego (PAT.) Generał Dupond, który jutro przyjeżdża do Poznania, zamieszka w zamku królewskim. Na spotkanie jego wyjeżdża na dworzec kolejowy generał Dowbór Muśnicki.

Amia polska we Włoszech.

Medyjołań 21.2 (PAT.) Na froncie włoskim utworzył się oddział złożony ze 180 Polaków, którzy służyli dzielnie jako wywiadowcy. Jeden z nich podpor. Głębok poległ nad Piawą, a 3 żołnierze Kowalski, Talach i Baran w ostatnim sławnym boju na Grapie.

Skutkiem przyłączenia się z własnej woli 22.000 Polaków, naszych jeńców wojennych, utworzyło się we Włoszech 8 pułków: 1 konnicy, 1 artylerji i 6 piechoty: imienia Henryka Dąbrowskiego, Adama Mickiewicza, Franciszka Nullo i Józefa Garibaldi. 3 pierwsze pułki wyjechały już do Francji, z kąd przez Gdańsk wysłane zostaną do Polski, 3 następne wyjadą w tych

Dnia 20 lutego r. b. o godz. 3^{1/4}, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Bogu, w kwiecie wieku, gdyż w 16 wiośnie

ś. † p.

CECYLJA MACHNIK

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Zgierskiej № 26 dzisiaj d. 22-go lutego o godzinie 3-ej po poł. na Stary cmentarz katolicki. Msza żałobna za spokój duszy odbędzie się tegoż dnia w kościele Najśw. Marii Panny na Starem Mieście o godz. 9-ej rano.

Na smutny obrząd ten zaprasza krewnych i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

516

Cukier.

W tych dniach cukiernikom magistrat wydał cukier. Coś arcywesołego? Na 30 worków ani jeden nie był do użytku! Część jego dano nam na pokaz, brudny jak śmiecie, kto zechce może obejrzeć. Jest tego 300 funtów.

Złośliwi utrzymują, że cukier ten został zebrany z wymięcionych przez p. Zieglera wagonów, my w to jednak nie wierzymy, żeby pan Ziegler mógł coś podobnego magistratowi pakować. Reszta worków cukru jest albo z solą zmieszana, albo naftą skropiona. Cukiernicy, jakkolwiek oddawano im ten cukier znacznie taniej, nie przyjęli go wcale, bo jakże go używać mogą do herbaty? Chyba po to, żeby wszystkich gości od siebie odstraszyć.

Już kartofle i brukiew zgniłe poprzednich lat w magistracie marniały, a dziś powtórzyło się to z 30 workami cukru. Ponieważ każdy worek dobrego cukru kosztuje około 900 mk., to ta bagatela pociągnie za sobą około 27,000 marek straty.

Wreszcie może będzie nie tyle strat, z czego byśmy się niewymownie cieszyli, ale zawsze straty będą. Wszak taka gospodarka istnieć nie powinna.

Pabjanice.

Z Polskiej Macierzy szkolnej.

W niedzielę dn. 23 bm. odbędzie się zwołane w drugim terminie ogólne zgromadzenie członków P. M. S.

Zebrań w terminie pierwszym odbyć się nie mogło z powodu braku odpowiedniej liczby. Dziwne!

Lecz któżby pamiętał w haosie zabaw, rautów o jakimś tam zebraniu Macierzy. Niechże członkowie Macierzy zrehabilitują się i stawiają na niedzielne zebranie.

Kinematograf P. M. S.

Zarząd miejscowego oddziału P. M. S. zakupił aparat kinematograficzny, by mieć możliwość demonstrowania film naukowych dla dzieci lub starszych.

Kinematograf mieścić się będzie w sali „Domu ludowego” i mieć będzie na względzie głównie sianie pożytecznej rozrywki.

Odpowiednie przeróbki w sali „Domu ludowego” już rozpoczęto.

Wybory do Rady miejskiej.

Ruch przedwyborczy znacznie się ożywił. W ostatnich dniach bawili w mieście naszym Posłowie pabjanicy. Z okazji tej urządzono kilka wieców przedwyborczych, na których po-

słowie ci mieli możność złożenia sprawozdania z dotychczasowej działalności w Sejmie oraz zaagitowania na poszczególne listy. Kobiety noszą się z zamiarem ułożenia specjalnej kompromisowej listy kobiecej.

Dla inwalidów.

Łódzki oddział sekcji opieki zawiadamia wszystkich inwalidów z wojny obecnej, którzy przeszli już przez kom. wojs. lek. przy min. spraw wojskow., że wypłaty rent rozpoczną się w dniu 22 bm. w lokalu Sekcji przy ul. Widzewskiej 122, w godz. urzędowych między godziną 9 — 4 popoł.

Wypłaty o charakterze tymczasowym, do chwili ostatecznego uregulowania kwestji inwalidzkiej przez Sejm będą wydawane tym inwalidom, którzy według orzeczenia kom. wojsk. lek. utracili najmniej 15% zdolności zarobkowej, według ustawy polskiej. Ustawa ta przewiduje pięć kategorii inwalidzkiej:

kat. V	utrata zdoln. zaw. 15 — 25%	renta 25 mk. mies.
IV	26 — 40%	35 " "
III	41 — 60%	50 " "
II	61 — 80%	65 " "
I	81 — 100%	80 " "

prócz tego inwalidzi I i II kategorii otrzymują dodatki na rodzinę; na żonę 20 mk. i na każde dziecko do lat piętnastu po 10 mk. miesięcznie. Wysokość dodatków na żonę i dzieci winna nie przekraczać 50 mk. miesięcznie.

W czasie pobytu inwalidy w schronisku i szpitalu, rodzina jego może otrzymać zasiłek w ciągu pół roku po tem traci prawo do zasiłku. Inwalida po przejściu przez komisję wojsk. lek. i po otrzymaniu legitymacji inwalidzkiej winien skierować się do władz policyjnych ewentualnie do urzędu gminnego lub magistratu po zaświadczenie o jego stanie majątkowym i rodzinnym, po otrzymaniu takowego zgłosić się powtórnie do łódzkiego oddziału po wypłatę renty.

— Wypłata inwalidom.

Wobec tego, że od 22 bm. do końca lutego łódzki oddział sekcji opieki wypłaci renty około 400 inwalidom proszeni są więc inwalidzi ażeby po wypłaty zgłaszali się w następującym porządku:

inw. V	kat. polsk. utrata zdol. 15 — 25%	w sobotę 22 bm.
IV	26 — 40%	ponied. 24 " "
III	41 — 60%	wtorek 25 " "
II	61 — 80%	środa 26 " "
I	81 — 100%	czwart. 27 " "

Inwalidzi wojny ros.-japońskiej winni zgłosić się do Sekcji emerytalnej, Warszawa, Królewska 35.

Rozruchy.

Poznań, W okręgu przemysłowym Ruhr rozruchy bolszewickie.

Skrzynka do listów.

W imię bezstronności pomieszczamy poniższy list.

Szanowny Panie Redaktorze!

N. Z. R. w odezwie przedwyborczej twierdzi, że kasjer Komitetu dla bezrobotnych, Gryzer, który zdefraudował i przegrał w karty powierzoną mu sumę, jest socjalista.

Wobec tego, stwierdzamy, że Gryzer członkiem naszej partji (P. P. S.) nie był i nie jest.

Gdybyśmy chcieli się poniżyć do używania takich sposobów walki z przeciwnikiem, jakie stosuje N. Z. R., moglibyśmy go nazwać N. Z. R-owcem, gdyż był on polecony na posadę w Komitecie dla bezrobotnych przez Stowarzyszenie handl. polskich, które przy wyborach do Sejmu popierało całkowicie N. Z. R. W dowód powyższego załączamy odpis listu polecającego.

Centralny Komitet Wyb. P. P. S.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pożalowania godne zajście, jakie miało miejsce podczas zebrania wyborczego w sali domu naszego Stowarzyszenia, wskutek którego padł ofiarą ś. p. Henryk Rutkowski, wywołało przez niewłaściwe przedstawienie sprawy wrażenie, jakoby nasze stowarzyszenie nie było w tem zamieszane.

Wskutek tego podajemy do wiadomości następujące fakty:

Dom naszego stowarzyszenia posiada salę koncertową, którą się wynajmują interesantom.

W dniu 9 lutego partja niemiecka praży fizycznie i umysłowo wynajęła salę i przeto była właścicielką tejże na ten wieczór. Dla nas nie miało to zgromadzenie wyborcze dalszego interesu poza opłatą dzierżawy i zmuszeni jesteśmy uważać za niesłychanie ciężkie oskarżenie, jeśli nasze stowarzyszenie jest zawikłane w jakikolwiekby sposób z zajściem, które się wydarzyło w odnajętym przez nas lokalu.

Stowarzyszenie nasze w ciągu 75 lat swej egzystencji nie zajmowało się nigdy polityką, za zadanie swoje uważając zawsze tylko pielęgnowanie śpiewu i towarzyskości.

Z władzami i tutejszemi stowarzyszeniami byliśmy zawsze w przyjaznym stosunku.

Podczas odbytego w dniu 18 b. m. zgromadzenia naszych czynnych członków postanowiono, na znak żałoby zaniechać mającej odbyć się próby śpiewu. Pamięć zmarłego ś. p. Rutkowskiego została przez powstanie uczczona.

Zarząd Towarzystwa Śpiewaczego „Lodzer Männer-Gesang-Verein“

Prezes: A. Schüllö.

Na obrotów Lwowa.

Urzednicy Wydz. gosp. magistratu w Łodzi: K. Bajer 15 mk., Nowicki 15, Mir 15, J. Stępowski 10, W. Staniszewski 10, J. Weber 10, P. Stark 10, R. Heidrich 10, H. Tomaszewski 10, L. Piaskowski 5, R. Neqbart 5, W. Nieminowski 5, J. Zinser 5, A. Zajchner 5, St. Szeroszewska 5, Cz. Manugiewicz, 5, S. Polanowska 5, J. Montag 5, J. Frydman 5, L. Dominiak, kier. Giełdy pracy K. Winklerówna 4, M. Sapirscheina 4, I. Kirstein 4, L. Kamiński 4, St. Gilick 3, razem 179 mk. Józef Rogalski 25 r. Ze składn drzewa i węgla, Ogrodowa 28, złożone przez robotników, za pośrednictwem Wolskiej 140 mk. Ofiarowane od pensjonarzy przytulku przy ul. Dzielnej 52, J. Piestrzyńska 5, J. Wozniakowska 3, O. Górecka 1, A. Borkowska 1, A. Majewska 4, A. Nejman 1, razem 15 m. Pracownicy stacji Karolew za pośrednictwem swego zawiadowcy składają 122 mk. Z okazji zaślabia p. Antoniny Mateckiej z p. Józefem Gajewiczem, składają Rolnicy i F. Szymankowie 25 mk. Stowarzyszenie właścicieli cukierni składają 551 mk. Zebrane na herbatce z inicjatywy p. Wandy Polkier 25 mk. „Nasza trójka“ 5 mk. Gospodarze ze wsi Augustów, gm. Nowosolna 150 m. Pol. zwłaz. zaw. prac. elektrot. 101 mk. 75, kor. 15 srebr. Chrabelski zamiast cukierków składa 5 mk. II filja stowarzyszenia spożywczego „Dziwignia“ 10 mk. 50 fen.

Na obrotów Włocławka.

Szymański 28 mk.

Cukiernia Szwajcarska

Tadeusza Szaniawskiego

róg ul. Piotrkowskiej i Nawrot.

Jako pierwszorzędny zakład, poleca się względem Szan. Publiczności.

Jutro przeznaczają 10% z ogólnego targu dziennego na Lwówian.

303—2

Przejazd 34. DOM LUDOWY Przejazd 34.

„Grono Miłośników Sceny Polskiej“ przy Stow. czel. ślusarskich urządza: Nr. 294 : 1.

2 przedstawienia

w sobotę, dnia 22 b. m.

odegrane zostaną:

1. „Carosy Bohaterowie“
Dramat w 1 akcie.
2. „Nasi jadą“
Epizod w 1 akcie.
3. „W Twierdzy Sztiselskiej“
Dramat 1 akcie.

Czysty zysk przeznaczony na rodzinę ś. p. Ig. Rutkowskiego. Pocz. punktualnie o g. 7 i pół w.

2 przedstawienia

w niedzielę, dnia 23 b. m.

odegrane zostaną:

1. „Jeden z nas miał się ożenić“
Komedja w 1 akcie.
2. „Lokaj od parady“
Komedja w 1 akcie.
3. „Lokaj i Telesk“
Komedja w 1 akcie.

Połowę czystego zysku przeznaczają na Lwów. Pocz. punkt. o godz. 5 po poł.

Anons: „Wóz Drzymały“ Obraz w 5-ch odsłonach z prologiem odegrany będzie 2-go Marca.

OGŁOSZENIE.

Mieszkańcy miasta i lokatorzy uskarżają się, że grupa niezadowolonych z warunków ekonomicznych stróży domów, wywołując strajk i chcąc zmusić właścicieli nieruchomości do ustępstw, stosuje terror, który skutkami odbija się na ogóle mieszkańców.

Taki stan rzeczy przez organy bezpieczeństwa **TOLEROWANYM NIE BĘDZIE!**

Mieszkańcy wodę mieć muszą, światła zamykać nie wolno, zamykanie i otwieranie bram odbywać się musi w sposób normalny, a to w interesie zdrowia, bezpieczeństwa miasta i bezpieczeństwa ogniowego.

Wykroczenia meldować w komisariatach. — Przeciwnym winnym zastosowane zostaną środki policyjne i karne.

NACZELNIK POLICJI
B. Zbrozek.

Łódź, dnia 21 lutego 1919 r.

OGŁOSZENIE.

Wydział Surowców Wojennych przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 18, podaje do wiadomości osób interesowanych, że posiada na składzie różne smary, naftę i papę do celów technicznych po niżej wymienionych cenach:

Olej maszynowy	po 230 Mk. za 100 kg
Olej wrzecionowy	220 " " "
Olej cylindrowy	295 " " "
Olej maszynowy motorowy i turbinowy „	250 " " "
Smary maszynowe wojenne twarde „	310 " " "
Smary wojenne do trybów	300 " " "
Nafta	220 " " "
papa dachowa	
3/0 wagi od 70—89 f. 1×6 ³ / ₄ m ² .	25 " " 1 rolkę
papa dachowa	
2/0 „ „ 60—70 „ 1×6 ³ / ₄ m ² .	22 " " "
papa dachowa	
1/0 „ „ 50—60 „ 1×6 ³ / ₄ m ² .	20 " " "

Próbki można obejrzeć w Wydziale Surowców Wojennych.
315—1

Masyerka (kaiolizka) z kaucją, z dobrym świadectwem, poszukuje posady w kinematografii, aptece lub składzie. Łaska we oferty w adm. „Rozwoju“ pod „Kasjerka“.
747—2

Worepetytor potrzebny dla przysposobienia ucznia do kl. V. Oferty proszę złożyć pod R. T. w Administr. „Rozwoju“. 675 :1

Meble z kilka pokoi, pianino, kase ogniotrwałą sprzedam Piotrkowska 189—9. 660—1

Maszyny 2 sprzedam: jedną do pończoch, drugą do szycia. Piotrkowska 189—9. 661—1

Meble nowe i używane sprzedam je po cenach najniższych. Stolarska Orta 23. 677—13

Meble różne wyprzedają. Piotrkowska 134, w oficynie (m. 9). 696—3

Motocykl w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Zgierz, kiosk dziennikowy. 718—1

Poszukuję zajęcia sklepowej lub gospodyni z prasowaniem sztywnej bielizny. Ul. Ekaterynburska 19, skład wędlin. 715—1
725—1

Prosiaki trzymiesięczne sprzedam. Brzezińska 104, u gospodarza. 735—1

Poszukuję sklepu do wynajęcia z jednym pokojem. Oferty w „Rozwoju“, pod sklep. 714—1

Prez z paskarstwem! Za 7 mk. pierwszorzędną skórą imit. zeluje zakład podzelniczny „Erfag“, Piotrkowska 189, I piętro, front. Tamże gotowe obuwie po cenach fabrycznych. 655—1

Pokój umeblowany z oświetleniem przy rodzinie zaraz do wynajęcia. Wólczańska № 79, I piętro, mieszkania 3. 749—2

Sprzedam szylidy pralnicze i stół do prasowania, wyzmaczkę 2 deski do prasowania, 2 żelazka. Ulica Grabowa Nr. 15, m. 25. 693 :1

Sklep spożywczy do sprzedania. Konstanyńska 86, Wrocławska. 722—1

Szafa do książek do sprzedania. Ul. Sienkiewicza 89, m. 4. 726—2

Sprzedam lub zamienię na dom w Łodzi gospodarstwo 27 morgów z cegielnią w pobliżu Łodzi. Biuro Taszyckiego, Piotrkowska 90. 744—1

Uwaga! Z powodu wielkiej drożyzny otwarto dla Sz. Pań Gospodyń, osób samotnych sprzedaż gotowych, smacznych, pożywnych flaków. Funt 1 mk. 90 f. Restauracjom rabat. Zielona 5, prawa oficyna, parter. Szymanska. 745—2

Urządzenie sklepu spożywczego do sprzedania. Sienkiewicza Nr. 34, m. 50. 670 :1

Urządzenie sklepu rzeźniczego sprzedam. Wiadomość w „Rozwoju“. 445—5

Ważne dla szewców, z dobrej skóry gotowe obcasy damskie i męskie do sprzedania. Po cenach przystępnych J. Raini Wschodnia 17. 747—24

Zaginął chłopiec 10-letni, Stanisław Kraj, uczeń Progimnazjum, ubrany w paltołcik granatowym. Proszę o zawiadomienie Stow. „Spotem“ w Pabjanicach. 751—5

Zaginął chłopiec lat 11, nazywał się Henryk Zwiech. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, uprasza się o zawiadomienie rodziców. ul. Ludwiki № 12. 743-1

Zagubione dokumenty.

Adolf Bojanowski zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi oraz czerwoną kartkę, wydaną z komitetu. 742—1

Jacek Majer Goldberg zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 752—1

Michałowski Ignacy zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i legitymację zapomogową. 710—2

Zagubiono paszport niemiecki wydany na imię Rocha Kamilańskiego, w Łodzi. 733—2

Zaginął paszport niemiecki na imię Stanisława Gabara wydany w Łodzi. 734—2

Zaginął paszport niemiecki Janny Warcholówny wydany w Łodzi. 738—2

Drobne ogłoszenia:

A. A. Obrączki ślubne duży wybór, różne fasony, z gwarancją za złoto 56 próby od 40 marek para. W mieszkaniu prywatnym, Brzezińska 10; Jan Placok. 553 15

A.) Szafy, stół, krzesła, łóżka z materacami, salon, otomanę, maszynę, fotel sprzedam tanio. Karola 8—14, lewa oficyna, I piętro. 678 1

A.) Meble różne z kilku pokoi, łóżeczko o dziecinne, kołyskę, w jeżdżając sprzedam tanio. Piotrkowska 223-5, I p. front. 676—1

A kasjerka Hupińska mieszka obecnie: Radogoszcz, ul. Marcina № 9, przy Wspólnej. 741—210

Chłopiec z III kl. wykształceniem poszukuje zajęcia w biurze lub interesie. Łaska we oferty w adm. „Rozwoju“ pod „Chłopiec“ 748—2

Do wydzierżawienia. W dominium Daliłkowie, szosą 14-cie kilometrów od Aleksandrowa, jest do wydzierżawienia po 1-y stycznia 1920 r. ziemi 11 morgów, nawiezionej jesienią obornikiem i przygotowanej pod plantacje warzyw (jak: cebuli, pomidorów, karczki i t. p.) wraz z sadem owocowym na przestrzeni około morg 10-ciu przy dużej ilości malin—za cenę bardzo niską i umiarkowaną. Cena oraz warunki na miejscu u właściciela. 750—2

Dębowe krzesła, otomanę dywanową, lustro, szafę sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 4, oficyna I wejście, I piętro. 667—2

Fortepian okazjnie sprzedam Ul. Staro-Zarzewska 36, wiadomość u stróża. 707—1

Jest do odstąpienia posada i wolna praktyka dla felczera. Wiadomość Piotrkowska № 174, m. 16, w godz. od 3-ej do 8-ej p. p. 724—1

Kawiarnię lub sklep w dobrym punkcie wynajmę lub odkupię zaraz, albo później. Może być i na prowincji. Za pośrednictwem nagroda. Oferty w adm. pod „W. 26“. 723—2

Na polskich żołnierzy

W sobotę, dnia 22 lutego r. b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w sali „Latni“ w ZGIERZU 506-1

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE i zabawa taneczna

ze współdziałaniem orkiestry wojskowej.

Różne niespodzianki.

AMERYKA

Kto ma krewnych lub przyjaciół w Ameryce i życzy sobie otrzymać od nich zapomogę pieniężną, ten niech się zaraz zwróci do nas podając dokładny adres. Najszybszą i najpewniejszą drogą wysyła się te żądania do Ameryki i załatwia przesyłkę pieniędzy. Za każdy adres należy nadstawić po dwie marki i za każdy list, który się w oryginale posyła, należy także nadstawić po dwie marki. Listy do Ameryki muszą być otwarte.

Polsko-Amerykańskie Biuro Agenturowe

WARSZAWA NEW-YORK MARSZAŁKOWSKA 149/3

Adres telegraficzny: „Polameryka—Warszawa“

Zlecenia na Łódź i okręg Łódzki przyjmuje inż. Henryk Hertz, Dzielna 22. 298—2

Lista № 14 Stowarzyszenie Listy № 14 Majstrów Fabrycznych Ziemi Piotrkowskiej

Wzrządza dnia 22 lutego r. b. o godzinie 5 i pół wieczorem **Wieo przedwyborczy**

dla całego ogółu majstrów fabrycznych, ich rodzin i sympatyków, celem przeprowadzenia własnych kandydatów do Rady Miejskiej, nie, jak to było ogłoszone, w lokalu własnym, lecz w sali aktowej dawnego Gimnazjum żeńskiego przy ulicy Średniej № 14.

Koleżdył miejsca na uwadze naszych Kandydatów, a są nimi:

- 1) Przedpeński Feliks — inżynier
- 2) Stankiewicz Ludwik — tkacz
- 3) Łapczyński Kazimierz — farbciarz
- 4) Siedlanowski Józef — przedsiębiorca
- 5) Czarniecki Rudolf — tkacz

Przybywajcie licznie na wiec w sobotę, dnia 22 lutego r. b.

Głosujcie wszyscy na listę № 14 w niedzielę dnia 23 lutego r. b.

LISTA № 14.

321—1

LISTA № 14.